

10 gr.

# ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

Nr. 123

Warszawa, wtorek 20 kwietnia 1937 r.

Rok XII

## Fantazja czy rzeczywistość? Akt oskarżenia przeciwko Jagodzie

według poglądów w rosyjskiej prasie emigracyjnej

W rosyjskiej prasie emigracyjnej ukazały się doniesienia, że generalny prokurator Związku Sowieckiego, Wyszyński, zakończył akt oskarżenia przeciwko Jagodzie. Przeciw b. szefowi G. P. U. wysuwane są następujące oskarżenia:

- 1) Jagoda organizował zamach na życie Stalina,
- 2) przygotowywał ucieczkę aresztowanych trockistów z więzienia, a w szczególności Piatkowa i Sokolnikowa,
- 3) W porozumieniu z ośmioma generałami, którzy zostali w ciągu ostatniego tygodnia aresztowani, Jagoda przygotowywał episkop na życie Woroszyłowa,
- 4) Jagoda opracował plan organizowania buntów w łonie czerwonej armii,
- 5) Jagoda w 1934 r. wiedział o tym, że przygotowuje się zamach na życie Kirowa, ale nie uczynił nic, aby temu zapobiec,
- 6) Ostatnio Jagoda będąc przekonany o tym, że jego zbrodnie wykręcają się, przygotowywał się do ucieczki z Sowietów. W tym celu zamierzał on wykorzystać swe stanowisko komisarza poczty i telegrafów, aby odbyć podróż w spekyjną na Daleki Wschód, a następnie przez Mandżurię i Japonię przedostać się do Ameryki.
- 7) Celem umożliwienia realizacji tego planu, Jagoda za pośrednictwem greckiego obywatela Kutuca, zdeponował znaczne sumy pieniężne w jednym z banków w Filadelfii. Ponadto prześlął on za granicę znaczną ilość kosztowności, monet i dewiz, przyczyniając tym samym znaczne straty rządowi sowieckiemu.

W akcie oskarżenia zaznaczone jest, że Jagoda przyznał się do wszystkich zarzucanych mu zbrodni kryminalnych, ale zdecydowanie zaprzecza oskarżeniom o charakterze politycznym.

O ile te fantastyczne na pozór wersje odpowiadają prawdzie, stwierdzić na razie niepodobna.

## Pół roku bez nauki religii

### Szykanowanie młodzieży za należenie do Sodalicji Antyreligijne paszkwile w Świątyniach

Oburzenie wywołała w całym społeczeństwie w ziemie ub. roku sprawa zajęć w gimnazjum w Świątyniach.

Jak wiadomo tem sprawą było wystąpienie prefekta gimn. tamtejszego ks. Gramza, który potępił w czasie kazania bezbożniczą działalność pewnej grupy Z. N. P.

Z. N. P. nacięło wówczas różne sprężyny, uchwalilo rezolucję domagającą się, aby ks. Gramzowi odebrano raz na zawsze prawo nauczania religii na terenie Rzpłitej, a „swoją człowieka” dyr. Antoszcza zawiesił ks. Gramza w czynnościach pod pozorem „nieposłuszeństwa służbowego”.

Dochodzenie prowadził z ramienia kuratorium p. Rzeszowski. Oparł się on na zeznaniach członków Z. N. P., znanych wrogów Kościoła. Wobec tej stronniczości ks. Gramz protokół nie podpisał.

Wówczas p. kurator Godecki „poradził” ks. Gramzowi, aby wyraził ubolewanie i przeprosił Z. N.

czelnym wylegitymowanym akademików znajdujących się w momencie wybuchu w obrębie gmachu.

## Żebrak młoner

CZERNIOWCE, 19. 4. Z Kiszyniowa donoszą, że zmarł tam w ostatniej nocy niejaki Dawid Glikman, który utrzymywał się z żebractwa na ulicach miasta. Dopiero po śmierci okazało się, że Glikman należał do najbogatych ludzi w mieście, pozostawiając po sobie majątek wartości paru milionów lei.

## Otwarcie U.J.P. 4 maja? Znowu petarda na S.G.G.W.

Po zjeździe rektorów, który obradował w Warszawie rozszedł się pogłosk, że Uniwersytet Warszawski zostanie otwarty dopiero w dniu 4 maja r. b. W wypadku gdyby zajścia na uczelni powtórzyły się i po tym terminie, władze akademickie mają podobno kozyścić z pomocy organów policyjnych.

Wśród młodzieży akademickiej, która zjeżdża się już z nienormalnie długich ferii świątecznych z podnieceniem dyskutuje się na temat przyszłych egzaminów.

Wczoraj w pierwszym dniu wznowienia zajęć po ferii Wielkanocnych na Głównej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego doszło do zakłócenia spokoju przez podżucenie petardy. Nieujawnieni sprawcy podłożyli około godz. 13-iej silną petardę w pobliżu wejścia do hali gmachu głównego S. G. G. W. przy ul. Rakowieckiej. Wskutek wybuchu petardy wylądowało w gmachu 5 dużych szarych. Na zarządzenie władz u-

## Tajemnica „jasnowidzącej”

KATOWICE, 19. 4. Przed kilku tygodniami w Łaziskach Górnych obok Pszczyny córka miejscowego górnik, 8-letnia Gertruda Całot zaczęła miewać widzenia religijne w transie, wygłaszając długie kazania. Wykorzystali te miejscowi sekciarze, tłumacząc trans Gertrudy zjawiskami nadprzyrodzonymi. Do domu Całotów zaczęły ściągać tłumy ciekawych, przeważnie członków miejscowych sekt, aby posłuchać kazań Całotówny.

Kazaniami Gertrudy zainteresowały się władze bezpieczeństwa, a po zbadaniu jej przez lekarzy, stwierdzono, że nie może tu być mowy o zjawiskach nadprzyrodzonych, a jedynie mała 8-letnia Gertruda pozostaje pod sugestyjnym wpływem jakiejś osoby, która narzuca jej swoje myśli do wygłaszania. Prawdopodobnie jest to ktoś spośród miejscowych sekciarzy.

## „Robotnik” rzucił wyzwanie pod adresem Czytelników „ABC”

Akcja czerwonej propagandy równoległa do naszej

„Robotnik” rzucił wyzwanie pod adresem Czytelników „ABC”. Zaniepokojony coraz szerszym rozpowszechnieniem naszego pisma wśród chłopów i robotników, naczelny organ socjalistyczny ogłosił rozpoczęcie akcji propagandy, identycznej w charakterze z wielką akcją naszych przy-

jaciół i Czytelników, biorących udział w dwóch ostatnich konkursach „ABC”, zwłaszcza zaś w obecnym „Konkursie Pocięszenia”. Nawet system obliczania punktów, zdobytych przez uczestników czerwonego konkursu „Robotnik” zaczerpnął niemal całkowicie od nas. Naszą własną broń skierowano przeciwko nam, a ku pożytkowi prasy folksfrontowej. Rozpoczął się wyścig propagandy socjalistycznej z propagandą narodowo-radykalną, w którym wytyczyć musimy wszystkie siły aby nie pozwolić się wyprzedzić współzawodnikom. Obecny konkurs „ABC” trwa do 5 maja. Jeżeli do tego czasu każdy Czytelnik „ABC” w myśl rzuconego przez nas hasła weźmie udział w naszym konkursie, jedyną przynajmniej jednego nowego prenumeratora, możemy się nie obawiać czerwonych przeciwników. Pamiętajmy jednak, by nie od-

klądać tego drobnego, ale bardzo konkretnego i ważnego czynu. Wielkość naszej akcji winna polegać przede wszystkim na jej powszechności. Zwracamy się specjalnie do przyjaciół naszych chłopów i robotników, by poparli nasz konkurs z równą ofiarnością i zapałem, jak konkurs poprzedni. Zwracamy się również do tych wszystkich, którzy w poprzednim konkursie osiągnęli znaczniejsze wyniki. Niechaj dolożą wysiłków także w konkursie obecnym, by wyzyskać doświadczenie, którego już nabyl w czasie poprzedniej akcji. Na zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, najcenniejszą jednak nagrodą jest świadomość udziału w wielkiej akcji, na usługach wspólnej wielkiej idei. Jeśli akcja nasza się powiedzie zrobimy duży krok ku Wielkiej Polsce, w której żadna czerwona propaganda nie będzie dla nas groźna.

Jednocześnie w gimnazjum Świątyniach pozostaje bez lekcji religii. P. dyr. Antoszcza oświadcza niezadowolonym rodzicom, iż brak nauki religii jest winą władzy kościelnej oraz stosuje represje w stosunku do uczniów i uczennic, należących do Sodalicji Marińskiej lub też podkreślających swe przywiązanie do b. prefekta.

Jeszcze jeden kwiatek, z tych jakie zostały wyhodowane pod opieką min. Świątostawskiego.

## Głód w czerwonej Barcelonie Zwierzęta nakarmi Francja Ludzi — salwa policyjna

LONDYN, 19. 4. „Daily Telegraph” donosi, że w Barcelonie wybuchły rozruchy głodowe. Tłum spłądował liczne sklepy z żywnością i zerwał plakaty rozwieszone przez anarchistów i związki zawodowe. Zaburzenia przybrały tak groźne rozmiary, że policja była zmuszona do interwencji.

BARCELONA, 19. 4. Na skutek braku żywności zarząd miasta wysłał do Francji zwierzęta znajdujące się w barcelońskim ogrodzie zoologicznym. Prawdopodobnie zwierzęta zostaną umieszczone w ogrodzie zoologicznym w Paryżu.

## Z polecenia Jeżowa Aresztowania wśród uczonych

LONDYN, 19. 4. Donoszą z Moskwy, że z polecenia Jeżowa aresztowano pomocnika komisarza sprawiedliwości i autora „Sowieckiego prawodawstwa” Paszkajtisa, za to, że „korzystając ze swego uprzywilejowanego położenia, uprawiał szkodliwą trockistowską propagandę”.

Jednocześnie aresztowano szereg sta-

rych bolszewickich uczonych. W ciągu jednego dnia aresztowano kilku wybitnych komunistycznych uczonych, jak Newskij, Piatkowski, Dalin, Fridland, Zajdel i Dubinin. Wszyscy oni oskarżeni są o trockizm i antykomunistyczną działalność. Jednocześnie aresztowano cały komitet redakcyjny dziennika „Komunist” i czasopisma „Bolszewickij Koichoz”.

## Zuchwały rabunek w windzie 3 panowie we frakach okazali się bandytami

NOWY JORK 19. 4. Trzy panie ze sfer towarzyskich New Yorku w towarzystwie znajomego udały się na bal, który miał się odbyć w Hotel do Monaco, gdy towarzystwo wsiadło do windy w ślad za nim weszło 3-ch mężczyzn.

Między piętami nieznajomy zatrzymali windę i pod groźbą rewolwerów ograbili kobiety z biletu, wartości 20.000 dolarów, a towarzyszącego im mężczyznę z 300 dolarów gotówki. Wychoząc z windy bandyci polecili obsługującemu windę chłopcu odwieźć towarzystwo na najwyższe piętro i zjechać na dół.

W międzyczasie napastnicy zbiegli.

## Straszna katastrofa samochodowa

AUGSBOURG, 19. 4. W pobliżu Königsbrunn wydarzyła się w niedzielę o północy straszliwa katastrofa samochodowa, w której znalazło śmierć trzy osoby. Przy wymianiu rowerzysty samochodem runął na drzewo miażdżąc doszczętnie karoserię. Trzy osoby straciły życie a szóster odniósł ciężkie obrażenia. Cyklistę, który spowodował wypadek, aresztowano.

## Zaostrzenie strajku w kopalni

Jak już donosiliśmy na szybko „Prezydent Mościcki” w kopalni Skarbofermu w Chorzowie wybuchł strajk okupacyjny. Obecnie dowiadujemy się, że dyrekcja kopalni mimo interwencji delegatów rady załogowej odmówiła pertraktacji na temat załogi przez radę załogową do czasu zaprzestania okupacji kopalni. W związku z tym sytuacja strajkowa uległa zaostrzeniu. Strajkujący górnicy zagrozili proklamowaniem głodówki.

# Białe i czarne plamy

Cenzura prasowa odgrywa w Polsce dużą rolę, a swoboda wypowiedziania się prasy i opinii w sprawach politycznych jest ogromnie skrócona. Cenzura taka jest szczególnie ostra w państwach nacjonalistycznych, w których wysoki poziom obyczajowy oraz kultura i moralność najszerzych warstw jest wartością istotną, chronio na pieczołowicie przez rządy. A rola prasy jest tutaj bardzo doniosła, i może być bardzo szkodliwa. Sprawozdania z rozpraw sądowych oraz komentowanie różnych objawów życia dają bowiem pole rozległe do wpływania na umysły i na instynkty czytających.

W dziedzinie tej istnieje zaś w Polsce, — w przeciwieństwie do spraw politycznych całkowita swoboda prasowa i daleko posunięty liberalizm cenzura. Rzadko się więc zdarza, by ołówki jego wykreślał sensacyjny i przepojony pornografią opisy, często spotykane nie tylko w pismach brukowych.

A poziom obyczajowy i moralny w Polsce, — na tle i w ramach istniejących dziś ogólnych stosunków, — przedsta-

wia się niedobrze. Cały organizm naszego życia zbiorowego choruje już od lat, miejscami nawet gnije i ropi. Wystarczy przejść się poprzecz sale sądowe i przysłuchać się rozsądanym tam prawdziwym tragediom i znikczemniom, — a co gorsze wystarczy przypatrzeć się życiu i przysłuchać rozmowom tak zwanych sfer towarzyskich i inteligencji.

Na ogólnych tle wiodecznym jest daleko posunięty upadek kultury narodowej. Na rynku „widowskim” stracił już dziś atrakcyjność nawet zwyczajne walki atletów, zbyt mało dające niezdrówego podniecenia. Od szeregu więc tygodni emocjonują Warszawę walki wolno amerykańskie, w których najczystszy chwyt jest wyłamywanie stawów i wykręcanie palców, a podstawą wienie nogi i czy uderzenie w żołądek jest jedynie niewinnym figlem. I co wieczór spotyka się na nich w cyrku „elita towarzyska” stolicy, — po kazują się kobiety z najlepszych sfer.

Cuchnące sensacje kryminalne i podniecające szczegó-

ły z sfer trucielskich czy seksualnych, ponure wspomnienia z życia zawodowego przestępcy, — oto problemy interesujące najbardziej opinię zbiorową. Wulgarność wyrażona i brutalność czynów oraz wszelkie zbrocenia stały się w pewnych kołach synonimem postępu, dobrego smaku i mody.

Rozkładowi naszej kultury, obyczajów i moralności patronuje i prasa sensacyjna, kina i beletrystyka, wszystkie przesiąknięte wpływami żydowskimi. Cieszą się one pełną swobodą i tak często nadużywają tolerancją cenzury. Przyczyniają się do dalszego rozpamiętania i demoralizacji.

Zadaniem rządu odpowiedzialnego za teraźniejszość i przyszłość Narodu jest jak najstrzeżniej przeciwdziałać tej demoralizacji i osłabianiu na szych moralnych sił i jeżeli o nas chodzi przyjmujemy bez słowa protestu i zadowolonym nawet każdą konfiskatę przedsięwziętą w obronie publicznej moralności. Ale nie politycznej prasie narodowej konfiskaty takie są potrzebne.

P. IV.